



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

NASZA TRYBUNA W

00-687 Warszawa
wydanie ul. Wspólna Nr 61

Nr 17 z dnia 27-05-70

teatr

DYSKUSJE na temat potrzeby stworzenia teatru dla młodzieży przechodzą w etap działań. Co prawda „teatru młodego widza” – jako konkretnej placówki nadal nie ma, ale warszawskie teatry dla dorosłych podejmują próby uwzględnienia w swoich repertuarach

chowali główny wątek powieściowej, ale współcześni swoją „Alicję”. Zasypia ona w typowym ogródku jordanowskim, którego sprzęt w dalszym toku akcji jest wykorzystywany jako rekwizyty sceniczne pomocne aktorom w odgrywaniu sztuki.

W tekście podawanym przez aktorów jest wiele pojęć z dnia dzisiejszego. Aluzje do współczesności bawią chyba najbardziej. Umiejętne wprowadzenie w

Alicja w krainie czarów

sztuki dla młodzieży. Czy będzie to trwała praktyka – trudno dziś powiedzieć, ale w bieżącym sezonie przypadającym na Międzynarodowy Rok Dziecka – stało się to ambicją niektórych zespołów teatralnych.

Teatr Rozmaitości na przykład proponuje „Alicję w krainie czarów”. Jest to swobodna adaptacja tej od przeszło stu lat popularnej wśród dzieci książeczki, napisanej przez angielskiego matematyka Dodgsona, skrywającego się pod pseudonimem Carrolla Lewisa. Sam temat niezwykle frapujący. W irracjonalnym świecie fantazji – dzieją się rzeczy całkiem realne. Ale jednocześnie jest to powieść trudna do adaptacji na scenie ze względów realizacyjnych. Teatr bowiem ma ograniczone możliwości stosowania różnych trików technicznych, których bogactwem dysponuje film.

Tymczasem prawie 2-godzinne spotkanie z „Alicją w krainie czarów” – jest znakomitą zabawą dla młodzieży... i dorosłych. Widownia bez względu na wiek bije brawa, oczywiście bywa, że nie zawsze w tym samym momencie klaszczą dorośli i młodzież. Spektakl ma charakter musicalu. Pełno w nim muzyki, śpiewu i tańca. Realizatorzy

tę starą bajkę realiów współczesnych nie zaszkodziło więc jej, lecz dodało pikanterii.

Jestem przekonana, że młodzież i dzieci z opiekunami będą chodzić na „Alicję” i ci ostatni także tego nie będą żalowali. Tę dobrą zabawę, przygotowaną na pewno z dużym przemyśleniem ze strony realizatorów, którzy musieli pokonać istotną przeszkodę w postaci bardzo małej sceny – zawdzięczamy całemu zespołowi teatralnemu, a przede wszystkim reżyserowi Andrzejowi Strzeleckiemu, Wojciechowi Gluchowi za opracowanie muzyczne, Ewie Czernieckiej za dowcipne i ładne kostiumy.

Alicję rozśpiewaną i roztańczoną, może zbyt przemądrzałą, a trochę za mało liryczną gra Barbara Winiarska. Niezapomniany, przekomiczny jest Joachim Lamża w roli Gąsienicy i Gryfa. A w jego wykonaniu przejażdżka samochodem i motorówką doprowadza widzów do granicy możliwości śmiechu. Zapraszam więc na „obłąkaną herbatkę” z Alicją, Susłem, Zającem i Kapelusznikiem, jak również na partyjkę krokietu do królowej. Adres: ul. Marszałkowska, Teatr Rozmaitości.